

# Anglja i Francja dążyć będą do Pokojuowego załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego

## Nadzwyczajne posiedzenie rady gabinetowej w Anglii

LONDYN, 22.8. Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu zostało zakończone po godzinie 16.30. Obrady trwały przeszło 5 godzin. W obradach popołudniowych brał udział głównodowodzący angielskimi siłami lotniczymi sir Edward Ellington.

LONDYN, 22.8. Jednym z pierwszych członków gabinetu, który opuścił po zakończeniu obrad siedzibę premiera Mac Donalda, Oteczyli go liczni dziennikarze, którzy chcieli poinformować się o wyniku posiedzenia. Mac Donald oświadczył przedstawicielom prasy, że gabinet jest zgodny co do linii postępowania. Wicepremier powiedział dosłownie: „Widzimy jasno, co należy uczynić” i dodał, że o ile chodzi o niego zachowuje całkowity spokój i zimną krew.

Inni ministrowie odmówili udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień dziennikarzom. Premier Baldwin według wszelkiego prawdopodobieństwa wyjedzie jeszcze dziś wieczorem do Aix les Bains. Większość ministrów opuści również Londyn, aby dokończyć swo-

ich urlopów. Tak na przykład Mac Donald wyjedzie do Szkocji. Ministrowie sir Samuel Hoare i Eden pozostaną w Londynie, aby oczekiwać na dalszy rozwój wypadków.

### BEZ KOMUNIKATU

LONDYN, 22.8. Wbrew oczekiwaniom komunikat urzędowy o przebiegu dzisiejszego posiedzenia gabinetu nie ukazał się. W kołach uchodzących za dobrze poinformowane twierdzą, że gabinet zaprzeczył politykę ścisłej współpracy z Francją.

LONDYN, 22.8. (PAT.). Agencja Reutersa ogłasza następujące szczegóły o dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego:

Min. Eden złożył sprawozdanie z rozmów paryskich, poczem wysłuchano sprawozdania w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego.

Należy przypomnieć, że po nadadach paryskich W. Brytanja złożyła deklarację o zamiarze dalszego podtrzymywania najściślej- szej relacji z rządem francuskim. Posiedzenie Rady Ligi w dniu 4 września zbadać z rządem

włoskim na drodze dyplomatycznej możliwości pokojowego załatwienia zatargu.

Dzisiejsze obrady gabinetu brytyjskiego, stwierdza Reuter, pozwalają przypuszczać, że decyzje powyższe zostały bardzo stanowczo potwierdzone, że względu na zamiar prowadzenia dalszych rokowań z rządem włoskim celem pokojowego załatwienia zatargu. Gabinet brytyjski postanowił utrzymać w mocy zakaz wywozu sprzętu wojennego z Anglii do Włoch i Abisynji.

Agencja Reutersa podkreśla jednakże, że decyzja ta jest wciąż przedmiotem rozważań.

Stanowisko W. Brytanji wobec Ligi Narodów i paktu Ligi nie ulegnie zmianie.

Termin następnego posiedzenia gabinetu brytyjskiego nie został dokładnie ustalony, niektórzy ministrowie zostaną w Londynie bądź w pobliżu stolicy. Min. spraw zagr. Hoare będzie w stałym kontakcie z ministerstwem.

Nie należy przypuszczać, stwierdza w końcu komunikat Reutersa, aby porządek obrad Rady Ligi i zgromadzenia uległ zasadniczym zmianom.

PARYŻ, 22.8. (PAT.). Korespondent londyński agencji Reutersa w następujący sposób formułuje wyniki dzisiejszych obrad gabinetu brytyjskiego. Polityka zagraniczna W. Brytanji na najbliższy okres czasu będzie oparta na następujących dwóch zasadach: 1) należy wyzyskać do czasu zwołania Ligi Narodów w dn. 4 września wszystkie środki zmierzające do pokojowego załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego, 2) jeżeli środki te zawiodą, domagać się w Lidze Narodów ścisłego zastosowania artykułów paktu Ligi.

### UMIARKOWANIE I STANOWCZOŚĆ

LONDYN, 22.8. (PAT.). Komentarze prasy pozwalają stwierdzić, iż rząd ma zapewnioną praktycznie jednomyślność opinii dla poparcia jego polityki wobec zatargu włosko - abisyńskiego. „Daily Herald” i „Morning Post”, zgadzają się całkowicie co do tego, iż formula „umiarkowanie i stanowczość”, którą, jak się zdaje, przyjął rząd brytyjski, może najlepiej zapewnić skuteczną rolę wpływów angielskich zarówno w prowadzonych obecnie rokowaniach dyplomatycznych, jak i w Genewie. Na ogół dzienniki wyrażają przekonanie, że Włochy wykorzystują pojednawcze nastroje, wykazane w stosunku do nich.

Według „Daily Telegraph” jedną z charakterystycznych cech dyskusji było pragnienie utrzymania ścisłej współpracy między W. Brytanją a Francją. Poza tym, zdaniem tego dziennika, fakt, że sir Edouard Allington, dowódca wojsk lotniczych, został zaproszony na posiedzenie gabinetu, nie uszedł ogólnej uwadze, wskazując bowiem, że ministrowie nie rozjechali się bez upewnienia, że w pewnych okolicznościach mogą być wydane odpowiednie zarządzenia.

### UCZUCIE ULGI W PARYŻU

PARYŻ, 22.8. (PAT.). Prasa pod-

kreśla z uczuciem ulgi umiarkowanie, którego dowód dał gabinet brytyjski, podczas gdy wczoraj jeszcze obawiano się, że może on uchwalić zarządzenia tak radykalne, iż przyczyniłoby się one tylko do dalszego pogorszenia sytuacji.

„Le Matin” pisze, iż decyzje gabinetu brytyjskiego świadczą o jego wyciekającym i pełnym rozsądku stanowisku.

„Le Journal” stwierdza, że ci, którzy spodziewali się jakichś sensacyjnych decyzji, będą zawiedzeni. Członkowie rządu brytyjskiego pozostali wierni tradycyjnej taktyce Albionu, którą oparta jest na grze na zwłokę.

„Petit Parisien” podkreśla, iż polityka angielska polega obecnie na prowadzeniu w lepszym warunkach i w ścisłym porozumieniu z Francją wysiłków nad rozwiązaniem kryzysu w drodze pokojowej. Należy więc powstrzymać się od wszelkich gestów, mogących robić wrażenie, że wojna uważana jest za nieuchronną. Niewątpliwie ta pełna rozsądku troska skłoniła rząd angielski do nieogłaszania obszerniejszego komunikatu oraz do tego, że w informacjach udzielanych prasie ograniczono się do wskazania, iż polityka brytyjska pozostaje taka, jak była określona poprzednio.

### OCENA WŁOSKA

RZYM, 22.8. (ATE.). W rzymskich kołach politycznych przeważa pogląd, że wczorajsza londyńska rada gabinetowa nie wniosła zasadniczych zmian do sytuacji ogólnej. W Londynie nie podjęto żadnej decyzji, zadawalnijac się odroczeniem ostatecznych postanowień w sprawie abisyńskiej. Nie powzięto żadnych postanowień ani w sprawie sankcji, ani w sprawie zniesienia zakazu wywozu materiału wojennego. Nie oznacza to jednak, według opinii kół tutejszych, usunięcie niebezpieczeństwa zastosowania sankcji. Niebezpieczeństwo to raczej wzrosło. Rozmowy przeprowadzone przez ministra spraw zagranicznych sir Samuel Hoare z przywódcami partji przekonały rząd angielski, że większość przywódców jest za powzięciem środków ostatecznych w zatargu włosko - abisyńskim.

Według doniesień dzienników rzymskich z Londynu za zastosowaniem sankcji wypowiedzieć się mieli przedstawiciele konserwatystów, według których zajęcie Abisynji przez Włochy zagroziłaby Imperjum Brytyjskiemu. Większość dzienników włoskich wyraża pogląd, że Anglja dążyć będzie do wywarcia presji na Włochy przez Ligę Narodów. Jednocześnie dyplomacja angielska wywrze niewątpliwie nacisk na Francję celem skłonienia jej do przyłączenia się do stanowiska Anglii „Popolo di Roma” streszcza wytyczne polityki angielskiej w sporze włosko - abisyńskim w sposób następujący: albo uda się wynaleźć formułę porozumienia między Włochami i Abisynją, albo Francja zgodzi się na podpisanie w Genewie rezolucji Rady Ligi, skierowanej przeciwko Włochom.

## Triumfalny przemarsz

### zwycięskich wojsk Paragwaju

ASUNCIO, 22.8. (PAT.). — Sto- licja Paragwaju obchodzi uroczyste swe zwycięstwo nad Boliwią. W dniu wczorajszym do miasta wkroczyły wojska, które brały udział w wojnie na terenach Chaco pod dowództwem gen. Estigarribia. Pomimo ulewnej deszczu, na ulicach zgromadziły się tłumy, które defiladę wojsk przed trybuną prezydenta Ayala i członków rządu trwała kilka godzin.

## Skazanie francuskiego fabrykanta za przemycanie jedwabiu do Rumunii

BUKARESZT 22.8. (PAT.). — Trybunał departamentu Olt skazał na 6 miesięcy więzienia właściciela fabryki jedwabiu w Lyonie i przewodniczącego towarzystwa żeglugi powietrznej południowej Francji — Debroustona,

który, pilotując swój własny samolot, wioził nielegalnie w dniu 12 b. m. do Rumunii 85 kg. jedwabiu. Wspólnicy jego skazani zostali: Wlad Cosea na 6 mies. więzienia i Spataru na 15 dni więzienia.

## Sensacyjne szczegóły Ostatnich zamieszek w Tulonie

PARYŻ, 22.8. (PAT.). „Le Petit Parisien” przynosi sensacyjne szczegóły, rzucające charakterystyczne światło na ostatnie zamieszki w Tulonie.

Jak donosi korespondent tego pisma, z dotychczasowych dochodzeń wynika, że wydarzenia tulońskie nie były rezultatem żywiołowego odruchu, ale zostały przygotowane planowo. Władze, prowadzące dochodzenia, znalazły dokument, zawierający drobiazgowo instrukcje dla organizatorów zaburzeń.

M. in. instrukcje te przewidywały nagły atak na oddziały strzegące fortów w celu odebrania żołnierzom broni i amunicji. Ta część

planu nie została jednak wykonana. Pomimo to, władze wojskowe przedsięwzięły obecnie odpowiednie środki bezpieczeństwa, które uniemożliwiają w przyszłości wszelkie niespodziewane ataki.

Okazuje się również, że jeden z manifestantów na kilka dni przed rozruchami przywiózł do Tulonu pewną ilość broni i amunicji. Dopiero wtedy, gdy się to wieźmie pod uwagę — pisze dziennik — można zrozumieć, w jaki sposób manifestanci mogli oddać 10.000 strzałów w czasie rozruchów.

Znalezione przez władze plany ataku przewidywały również zdobycie lokalu dziennika „Le Petit Var”, dworca, poczty i gazowni.

## 4000 klm. konno

### Olbrzymi raid jeźdźców turkmeńskich

MOSKWA, 22.8. (PAT.). — W dniu wczorajszym do Moskwy przybyli wszyscy 34 uczestnicy olbrzymiego raidu konnego turkmeńskich, którzy przebyli konno dystans 4000 klm., dzielących Ascha-

bat od Moskwy. Uczestnicy raidu opuścili Aschabat w dniu 30 maja, przezwyciężając po drodze olbrzymie trudności w piaskach Karakum i na stepach. Zarówno jeźdźcy, jak konie są w dobrej kondycji.

## Trzy katastrofy samolotowe Śmierć 3-ch osób

PRAGA, 22.8. PAT. W czasie dzisiejszego zakończenia manewrów armji czechosłowackiej wydarzyły się dwie katastrofy lotnicze. Nad lotniskiem Holie spłonął jeden z samolotów; obaj znajdujący się w nim lotnicy ponieśli śmierć. W pobliżu Pilzna spał samolot wojskowy, pilot odniósł

ciężkie obrażenia.

PARYŻ, 22.8. PAT. Samolot wojskowy w czasie ćwiczeń w okolicach Metz spadł na ziemię w płomieniach. Z czterech osób, które znajdowały się w płonącym samolocie, trzy zdołały się uratować, jedna zaś poniosła śmierć.

## Groźne pożary na terenie Niemiec

BERLIN, 22.8. (PAT.). Wczoraj wieczorem wybuchł w wielkiej fabryce papy i kartonu w Norymberdze groźny pożar, który z niebywałą szybkością ogarnął wszystkie zabudowania fabryczne. Pożar ugaszono dopiero po północy. 5-ciu strażaków zostało rannych. Straty obliczane są na 300 tys. mk.

Ubiegłej nocy wybuchł również wielki pożar w dzielnicy berlińskiej Niederschoenhausen w fabryce materiałów żelaznych. Paśtwa ognia padła 100-metrowej długości hala maszyn. Straty są bardzo znaczne. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

## Zawieszenie 10 pism

### w Nadrenji i Westfalji

BERLIN, 22.8. (PAT.). Prezydent regencji duesseldorfskiej zawiesił na przeciąg 3 dni 10 najważniejszych dzienników niemieckich na obszarze Nadrenji i Westfalji.

Wśród zawieszonych pism znajdują się m. in. najbardziej wpływowy organ dziennik katolicki „Niederrheinische Ztg.” (Kra-

feld) oraz „General Anzeiger” (Duisburg i Ober - Hausen), oraz organ najbardziej wpływowego przemysłu „Rheinisch - Westphaelische Ztg.” (Essen).

Zawieszenie nastąpiło z powołaniem się na dekret o ochronie narodu i państwa.

## Skazanie hitlerowców gdańskich za sprzeniewierzenie

GDANSK, 22.8. (PAT.). W procesie przeciwko 7 funkcjonariuszom stronnictwa narodowe - socjalistycznego w Gdańsku, oskarżonym o sprzeniewierzenie znacznych kwot z funduszy partyjnych, zapadł następujący wyrok: Inspektor senatu Schwang — 2 lata ciężkiego więzienia. Pracow-

wnicy biurowi: Wroesch — 1 rok 8 mies. ciężkiego więzienia, Peter Felke — jeden rok ciężkiego więzienia, Van Dyck — 120 guld. grzywny, Kanefke — 80 guld. grzywny. Oskarżeni Klatt i Heinrich zostali zwolnieni od winy i kary.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 23 sierpnia

Dewizy: Belgja 89.16; Holandia 358.00; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.28 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.28 i pół; Paryż 34.99; Praga 21.96; Szwajcaria 172.80; Stockholm 135.45; Włochy 43.40; Berlin 212.00; Madryt 72.57. Obróty dewizami male, tendencja dla dewiz niemieckich.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.26 i pół. Rubel złoty 4.70. Dolar złoty 9.03. Rubel srebrny 1.83. 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.84. Gram czyste złoto 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 170.00. W obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26.27. Dwa połyce państwowych i listów zastawnych tendencja słaba, dla akcji utrzymana. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych 7 proc. pożyczka 75 i pięć ósmych (w proc.).

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka 64.00 — 63.75 — 64.00 (w proc.); 5 proc. państw. pożyczka 67.25; 6 proc. pożyczka 82.70 — 82.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku ronego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku ronego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 46.50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 58.25 — 57.50 — 57.25; 5 proc. L. Z. m.

Piotrkowa (1933 r.) 47.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 61.00. Akcje: Bank Polski 91.175 — 93.00 — 92.75; Starachowice 34.25; Haberbusch 37.00.

### Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót 2.387 ton, w tym żyta 675 ton. Notowano za 100 kg. pszenica jara czerwona szklista 15.50 — 16, jednolita 15.50 — 16, zbierana 15 — 15.50, żyto nowe 1-szy sz. 11 — 11.25, 2-gi sz. nowe bez obrotów 10.75 — 11, owies 1-szy sz. 15 — 15.50, 2-gi sz. 14.50 — 15, 3-ci sz. 14.25 — 14.50, owies nowy 12 — 13, jęczmień 2-gi 13.25 — 13.75, gat. 3-ci 13 — 13.25, gat. 4-ty 12.25 — 12.75, groch polny 22 — 24, Victoria 26 — 29, mak niebieski 40 — 42, mąka pszena gat. 1-A 29 — 31, gat. 1-B 27 — 29, gat. 1-C 25 — 27, gat. 1-D 23 — 25, gat. 1-E 21 — 23, gat. 1-F 20 — 22, gat. 1-G 17 — 20, gat. 1-H 17 — 19, gat. 1-I 17 — 18, gat. 1-J 12 — 13, mąka żytnia gat. 1-szy do 65 proc. 18 — 19, gat. 2-gi 15 — 16, razowa 15 — 16, poświędna 10.50 — 11, otręby pszenne grube 9 — 9.50, pszenne średnie 8.50 — 9, mialkie 8.50 — 9, żytnie 7 — 7.50, kucheniane 16 — 16.50, rzepakowe 11.25 — 11.75, słonecznikowe 15 — 15.50, śruta sojowa 18 — 18.50.

## „Giń z wyroku K.P.P.”

### Komunista oskarżony o zamordowanie ojca

Nader ciekawy proces znajduje się na jesieni r. b. w Sądzie Najwyższym.

Stanisław Werthe, mieszkaniec Siedlec, zgłosił się kiedyś na posterunek policji i zameldował, że na podwórzu jego domu zbierają się wieczorami grupy komunistów. Wskutek meldunku policja rozpoczęła obserwację i przeprowadziła szereg aresztowań. W jakiś czas potem Stanisław Werthe zamordowany został uderzeniem noża w pierś. Do rekołści sędziego przyczepiona była kartka z napisem: „Giń z wyroku K. P. P.”.

Wiadomość o morderstwie przyniósł syn Werthe, Jan, którego jednak aresztowano: Stwierdzono bowiem, że Jan Werthe jest komunistą i pozostaje w stosunkach z partją. Badając narzędzie

mordu, na rekołści wykryto ślady palców Werthe.

Z zeznań zbadanych świadków wynikało, iż w momencie kiedy dokonano morderstwa nikogo nie było w domu. W tych warunkach prokuratura sporządziła akt oskarżenia, zarzucając Werthemu zabicstwo ojca na rozkaz partyjnego sądu komunistycznego.

Chłopak nie przyznawał się do win, a istnienie śladów na rekołści sędziego tłumaczył tem, że w chwili kiedy znalazł nieżywego ojca usiłował noż wyciągnąć. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że morderstwa dopuścił się Werthe i skazał go na 6 lat więzienia. Wyrok ten zatwierdził następnie Sąd Apelacyjny, a teraz skazany odwołał się do Sądu Najwyższego.

## Czy obrona konieczna

### ustali ekspertyza sądowa

Pomiędzy Stanisławem Stodólskim a Janem Seroką istniała dawna nienawiść. Przyczyną jej była siostra Stodólskiego, Katarzyna, która kiedyś nawiązała stosunek z przystojnym parobczakiem Seroką. Sczasem romans skończył się i młodzieniec porzucił dziewczynę. Stodólski, stając w obronie czci swej siostry, zapytywał niejednokrotnie uwodziciela, kiedy naprawi krzywdę, wyrażała dziewczynie i ożeni się z nią. Seroka nie myślał jednak znieść się z kochanką, która już zdążyła mu się sprzykrzyć.

Na tem tle zrodziła się gwałtowna nienawiść. Stodólski odgrażał się zemstą. W październiku r. ub. wracał on wraz ze swoją rodziną z jarmarku. W odległości kilkuset metrów przed nim jechał Seroka. Doszło do awantury i Stodólski oddał strzał, który śmiertelnie ranił parobczaka.

W Sądzie Okręgowym Stodólskiego skazano za zabójstwo na 3 lat więzienia. Wczoraj obrońca

skazanego, adw. Ignacy Ettinger, dowodził przed Sądem Apelacyjnym, że Stodólski zmuszony był bronić się przed Seroką, który pierwszy napadł na niego z nożem w ręku. Rzeczywiście, według zeznań świadków, trupa Seroki znaleziono z zaciśniętym w ręku nożem. Ponieważ kula przebiła aortę i śmierć nastąpiła momentalnie, należałoby przyjąć, że okoliczności podane przez Stodólskiego, iż zmuszony był bronić się przed napastcą, są prawdziwe. Nieprawdopodobne bowiem jest, aby człowiek ranny śmiertelnie miał jeszcze tyle siły, aby zeskoczyć z wozu i przebiec odległość kilkuset metrów.

W tym stanie rzeczy Stodólski tłumaczył się obroną konieczną i prosił o uniewinnienie go. Do sprawy powołano w charakterze biegłego, dr. Grzywo - Dąbrowskiego, który ustali, czy tego rodzaju niezwykle wypadek żywotności człowieka mógł mieć miejsce.

### 60-letnia piastunka

## Oskarżona o krzywoprzysięstwo

Zamożny obywatel ziemski, Henryk Werner, od dłuższego czasu prowadził przeciwko żonie sprawę rozwodową w konsystorz. Obywatel zarzucił żonie dopuszczanie się zdrad małżeńskich i, w charakterze świadka, powołał 60-letnią piastunkę, niejaką Marczakową. Babina zeznała, iż pewnego razu była świadkiem czulej sceny między p. Wernerem a administratorem majątku. Marczakowa zeznała, iż scenę, która wydarzyła się w łazience, obserwowała przez szybę umieszczoną w drzwiach. Tymczasem zaś okazało się, że szyba była matowa, i powołując się na to, Wernerowa zeznała, iż scenę, oskarżając Marczakową o fałszy-

we zeznania pod przysięgą. Sąd Okręgowy skazał staruszkę na rok więzienia, lecz kiedy sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym zarządzone wizje we dworz Wernerów, w celu obejrzenia szyby. W czasie oględzin stwierdzono, że szyba, aczkolwiek matowa, posiada jednak rysy, przez które można obserwować co się dzieje w łazience. Na tej zasadzie sąd dał wiarę zeznaniom piastunki i ogłosił wyrok uniewinniający.

Sprawa nie zakończyła się na tem, ponieważ Wernerowa wystąpiła do Sądu Najwyższego, który obecnie wyrok ten uchylił, nakazując ponownie przeprowadzenie procesu.